

## UZASADNIENIE

Powódka J. O., działająca przez pełnomocnika adw. wniosła w dniu 25 września 2014 r. pozew skierowany przeciwko A. M. (1) oraz T. M. (1), domagając się, po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu<sup>2</sup>, przywrócenia naruszonego posiadania mieszkania położonego przy ul. (...) w S., nadto zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu 4 czerwca 2012 r. powódka zawarła z pozwanym A. M. (1) umowę pożyczki, zgodnie z którą pozwany w ramach działalności gospodarczej udzielił jej pożyczkę w wysokości 9000 złotych. Pozwany zastrzegł w umowie zabezpieczenie w postaci udzielenia mu przez powódkę pełn. do sprzedaży mieszkania. Pozwany A. M. (1) ostatecznie sprzedał mieszkanie samemu sobie w dniu 11 kwietnia 2014 r. Od tej pory, jak podaje powódka w pozwie, pozwani rozpoczęli nachodzenie powódki w mieszkaniu, przychodzą podczas jej obecności ale także pod jej nieobecność. Podczas nachodzenia pozwani filmują całe zajście. Zajęli także duży pokój, montując specjalne czujniki ruchu w mieszkaniu, bez jej zgody. Ostatecznie w dniu 28 października 2014 r. pozwani całkowicie pozbawili pozwaną możliwości zamieszkiwania, wymieniając drzwi wejściowe, nie przekazując powódce kluczy.

W odpowiedzi na pozew pozwany T. M. (1), działający przez pełnomocnika adw., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W odpowiedzi na pozew pozwany stwierdził, iż powódka dobrowolnie opuściła mieszkanie. Ponadto wskazał, iż nie naruszył on posiadania mieszkania, co najwyżej towarzyszył pozwanemu A. M. (1) podczas jego wizyt u powódki, w charakterze jego pracownika, ograniczając się wyłącznie do filmowania zdarzenia ewentualnie do przekazywania informacji od swojego pracodawcy (A. M. (1)).

W odpowiedzi na pozew pozwany A. M. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, iż powódka dobrowolnie opuściła mieszkanie przy ul. (...) w S.. Podkreślił, iż wszelkie czynności podejmowane w związku z lokalem wykonywał jako swoje uprawnienia właścicielskie i w żaden sposób nie naruszył posiadania. Do mieszkania zajmowanego przez powódkę przychodził z T. M. (1) (określając go jako swojego pracownika) wyłącznie ze względu na bezpieczeństwo. Jak podaje pozwany dalej, powódka dobrowolnie wpuszczała pozwanych do mieszkania.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka J. O., zamieszkiwała w mieszkaniu położonym przy ul. (...) w S., będąc jego właścicielką<sup>3</sup>. W dniu 4 czerwca 2012 r. powódka zawarła z pozwanym A. M. (1) umowę pożyczki na sumę 9000 złotych, płatną w miesięcznych ratach<sup>4</sup>. Zabezpieczeniem umowy pożyczki strony ustanowiły, w formie aktu notarialnego, pełnomocnictwo dla pozwanego A. M. (1) do sprzedaży mieszkania, położonego przy ul. (...) w S., za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika<sup>5</sup>. Wobec nieregularnej spłaty pożyczki przez powódkę, pozwany, po wcześniejszych wezwaniach do spłaty, sprzedał nieruchomość samemu sobie, określając w umowie cenę na (...). Od tej chwili pozwany A. M. (1) zaczął domagać się wydania nieruchomości, najpierw kilkakrotnie kierując do niej pisma, wzywające powódkę do opuszczenia mieszkania, uprzedzając o wejściu pozwanego do mieszkania<sup>7</sup>. Niebawem też pozwany wraz z synem T. M. (1) zaczęli nachodzić powódkę w mieszkaniu przy ul. (...). Najpierw pozwani wchodzili tylko do klatki schodowej, otwierając ją kluczami otrzymanymi od powódki przy zawarciu umowy (...). Niebawem pozwani zdecydowali się wejść do mieszkania powódki, pukając jednak do jej drzwi. Powódka wpuściła pozwanych do mieszkania, deklarując w rozmowie z nimi spłatę zaległych rat<sup>9</sup>. Następnym razem powódka nie wpuściła już pozwanych do mieszkania, ci zaś zdecydowali się poinformować ją, iż przy kolejnej wizycie posłużą się ślusarzem przy otwarciu zamka. Niedługo potem, przy kolejnej próbie dostania się pozwanych do mieszkania zajmowanego przez powódkę, ta nie chciała im otworzyć drzwi. Wobec tego, A. M. (1), zaczął rozkręcać wiertarką zamek do drzwi wejściowych. Pozwany T. M. (1) w tym czasie wszystko filmował. Pozwany A. M. (1) założył nowy zamek wręczając jednocześnie klucz pozwanej. Powódka nie godząc się na wejście pozwanych wezwała policję, która jednak nie podjęła żadnej interwencji<sup>10</sup>. Pozwani jeszcze kilka razy przychodzili do mieszkania powódki podczas jej obecności ale także podczas nieobecności, pozostawiając

kartki z żądaniem zwrotu pieniędzy<sup>11</sup>. Pozwani nachodząc powódkę chcieli wyrzucić na nią szczególną presję mającą na celu nakłonienie jej w kierunku spłaty pożyczki lub opuszczenia mieszkania<sup>12</sup>. Kiedy pozwani wchodzili do mieszkania pozwana zamykała się w małym pokoju, zaś pozwani swobodnie poruszali się po mieszkaniu<sup>13</sup>. Podczas jednych z wizyt pozwani zamontowali zamek w drzwiach do dużego pokoju, jednocześnie nakazując wyniesienie rzeczy osobistych z tej części mieszkania<sup>14</sup>. W przenoszeniu rzeczy pomagał także T. M. (1). On też wnosił do mieszkania rzeczy swojego ojca<sup>15</sup>. Do pokoju tego powódka wraz ze swoim synem nie mieli już wstępu<sup>16</sup>. Jednocześnie pozwani zaczęli ingerować w przestrzeń łazienki wyjaśniając to potrzebą przeprowadzenia jej remontu. Niebawem pozwany A. M. (1) dwukrotnie zamontował urządzenia elektroniczne, które swą konstrukcją przypominały czujniki ruchu<sup>17</sup>. Na żadne z tych zachowań powódka nie miała wpływu, choć nie zgadzała się na nie<sup>18</sup>. Powódka złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez pozwanych przestępstwa<sup>19</sup>.

W dniu 28 października 2014 r. pozwany A. M. (1) wraz z T. M. (1) udali się do mieszkania powódki. Pod jej nieobecność weszli do środka wpuszczając tam ekipę budowlaną, która wymontowała drzwi wejściowe do mieszkania i wstawiła inne z nowym zamkiem. Powódka po powrocie nie została wpuszczona do mieszkania. Pozwani nie pozwolili jej zabrać rzeczy choćby najbardziej potrzebnych<sup>20</sup>. Wcześniej T. M. (1) wyprowadził psa z mieszkania zajmowanego przez powódkę, oddając go po powrocie synowi powódki<sup>21</sup>. Ta ostatnia wezwała policję, które jednak nie interweniowała<sup>22</sup>. Powódkę w zawiązku z przeżyciami tego wieczoru spod bloku zabrało pogotowie ratunkowe do szpitala<sup>23</sup>. Powódka odzyskała część rzeczy osobistych, jednakże nie mogła ich odebrać osobiście w mieszkaniu, gdyż nie wyrażał na to zgodę pozwany A. M. (1). Rzeczy te odebrała wnuczka powódki na jednym z pobliskich parkingów przy supermarkecie<sup>24</sup>.

Sąd dokonując oceny zebranego materiału dowodowego oparł się przede wszystkim na zeznaniach powódki oraz świadków w osobach A. P., D. P., oraz P. G.. Zeznania te, w zakresie niezbędnym do wydania rozstrzygnięcia, są spójne i konsekwentne. Świadkowi ci, choć bezpośrednio zainteresowani w sprawie, szczegółowo podali przebieg wydarzeń rozciągających się począwszy od chwili zawarcia umowy pożyczki aż do dnia, w którym powódka utraciła posiadanie mieszkania przy ul. (...) w S.. Różnice w zeznaniach tych pozostają bez znaczenia, gdyż są one wynikiem odmiennych ról jakie osoby te odgrywały w całości opisywanych zdarzeń. Dotyczy to np. opisu kontaktów powódki z pozwanymi. Innymi słowy każda z tych osób posiadała swój punkt widzenia, który jednak w pełni pozwolił na opis naruszanego przez pozwanych miru domowego powódki i jej syna, a w konsekwencji posiadania całości mieszkania. Podstawą do weryfikacji zeznań powódki i świadków są także zeznania samego pozwanego T. M. (1). Fakty podawane przez niego w większości, podobnie jak podała powódka i świadkowie, potwierdzały ich opisy. To co było charakterystyczne dla zeznań pozwanego, to skłonność do dokonywania własnych interpretacji i uzasadnień poczynań, których się dopuszczał wraz z A. M. (1). Przybierało to różną postać, jak np. uzasadnienie filmowania zdarzeń, wyjaśnienie pierwszego wejścia do mieszkania poprzez podanie powodu ustalenia faktu zamieszkiwania w nim powódki, czy w końcu przedstawienia siebie i A. M. (1) jako tych jedynych, którzy podejmują dialog. Interpretacje te nie tylko nie mogły być wzięte pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego, gdyż przede wszystkim nie mieszczą się one w granicach ocen dokonywanych z punktu widzenia prawa (naruszenia stanu faktycznego) ale także zasad współżycia społecznego a nawet dobrych obyczajów. Konsekwencją interpretacji faktów dokonywanych przez pozwanego T. M. (1) są oczywiście jego stwierdzenia co do rzekomej zgody powódki na opisywane przez strony wejścia pozwanych do zajmowanego przez nią mieszkania, wymianę zamków w drzwiach, montaż urządzeń przypominających czujniki alarmu, ograniczenie dostępu powódce i jej synowi do jednego z pokoi, czy w końcu wymiana drzwi wejściowych wraz z zamkami i nie wpuszczenie do niego powódki. Interpretacja ta, co oczywiste, nie uwzględnia faktu wzywania przez powódkę o pomoc policji, czy też jej twierdzenia że mieszkanie należy do powódki, bądź nie wpuszczania pozwanych do mieszkania, czy wreszcie zawiadamiania Prokuratury Rejonowej w Siemianowicach Śląskich o najściach pozwanych. Fakty te dla pozwanego pozostają poza znaczeniem zgody powódki. Z całą stanowczością trzeba jednak podkreślić, iż taka postawa (powódki) jest jednoznacznie demonstracją braku zgody na działania pozwanych. W niczym nie zmienia tej oceny przypisanie sobie przez pozwanych roli „łagodzącej konflikt”, „poszukującej rozwiązania i prowadzącej dialog”. Można tylko wyrazić zdziwienie kiedy strona pozwana jako ta, która generuje konflikt w sposób bardzo zaostrowany jednocześnie stawia się w roli tego, który zmierza do jego rozwiązania. Sąd nie może przyjąć tej interpretacji, gdyż nadrzędnym zadaniem Sądu jest ocena zachowania z punktu widzenia prawa a nie z punktu widzenia partykularnych

interesów jednej ze stron. W tym więc kontekście uzasadnienia i racjonalizacja postawy strony pozwanej nie może być przyjęta przez Sąd, wręcz przeciwnie jest oceniona jako naganna w wysokim stopniu.

Sąd przyjął za podstawę ustalenia faktycznego złożoną do akt dokumentację notarialną oraz inne złożone do akt pisma. Nie zostały one zakwestionowane przez strony, także i Sąd nie doszukał się w nich niczego co mogłoby uzasadniać odmowę przyjęcia ich za podstawę ustalenia faktycznego.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Strona powodowa dochodzi pozwem przywrócenia posiadania mieszkania. Powództwo to ma charakter szczególny, albowiem zgodnie z treścią art. 478 kpc w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. A zatem zarówno konkretyzacja stanu faktycznego będącego podstawą wydania wyroku, jak i jego ocena prawna mają ograniczony zakres, wyznaczony hipotezą powołanej normy prawnej. Innymi słowy powinnością Sądu jest wyznaczenie tego, kiedy ostatni raz powódka posiadała mieszkanie przy ul. (...) w S. oraz ustalenie faktu naruszenia posiadania. Sąd nie bada jednakże tego czy pozwani kierowali się dobrą wiarą i czy posiadali prawo do przedmiotu naruszenia.

Materiał dowodowy pozwala z całą pewnością na ustalenie, iż ostatnim momentem posiadania przez powódkę wspomnianego mieszkania jest data 28 października 2014 r., w tym bowiem dniu nastąpiło naruszenie posiadania. Specyfika niniejszej sprawy (stanu faktycznego) nie pozwala jednak na poprzestaniu tylko i wyłącznie na tym momencie, wyznaczonym wymianą drzwi wejściowych do mieszkania wcześniej zamieszkałego przez powódkę. Samo pojęcie naruszenia, o którym mowa w powołanym wyżej przepisie, w realiach niniejszej sprawy, jest wyznaczone bowiem czasem wybiegającym znacznie poza datę końcowego aktu naruszenia, i ma charakter o wiele bardziej złożony aniżeli można byłoby spodziewać się jak to ma miejsce przy „typowych” sprawach o naruszenie posiadania. Owa wyjątkowość niniejszego stanu faktycznego przejawia się także w przedmiocie naruszenia – mieszkania, które jest dobrem, poddanym szczególnej ochronie prawnej, będąc wartością konstytucyjną określoną w art. 50 Konstytucji RP. Zgodnie z przywołaną przepisem Konstytucji RP - zapewnia się nienaruszalność mieszkania. Przeszukanie mieszkania, pomieszczenia lub pojazdu może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony. Norma ta skierowana jest do każdego (nie tylko do organów władzy) i wyznacza istotne granice ochrony prawnej. Powódka jako właścicielka zamieszkiwała w tym mieszkaniu ze swoim synem, wobec tego niezależnie od podstawy prawnej późniejszego jego posiadania, miejsce to przybrało postać mieszkania w rozumieniu art. 50 Konstytucji (...). Norma ta jest przy tym emanacją szerszej wartości konstytucyjnej mianowicie prywatności, która z kolei jest chroniona przepisem art. 47 Konstytucji RP: każdy ma bowiem prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Byłoby prawo to wielce zubożone, gdyby Konstytucja RP nie chroniła mieszkania, tam przecież w najpełniejszym zakresie realizuje się wszelka swoboda życia prywatnego<sup>26</sup>. Najwyraźniej strona pozwana nie przyjmuje do wiadomości istnienia tych fundamentalnych wartości, skoro nie tylko fizycznie, bez zgody powódki, naruszyła przestrzeń mieszkania, ale nawet podczas przesłuchania pozwany pozwolił sobie na swobodną ocenę stwierdzając, iż A. M. (1) miał prawo do odbioru korespondencji przeznaczonej dla powódki ze skrzynki pocztowej, z której ona wcześniej korzystała<sup>27</sup>.

Sąd odwołując się do powyższych norm konstytucyjnych czyni to po to, by podkreślić rangę naruszenia dokonanego przez pozwanych, wyrażającą się ścisłym związkiem ciągłości naruszania w czasie z przedmiotem naruszenia. Jako, że naruszenie posiadania samo w sobie jest przejawem bezprawności, nagannej społecznie samowoli, nie sposób więc nie podkreślić jej dodatkowego specyficznego przypadku, wyrażającego się właśnie w sposobie zachowania pozwanych wobec powódki i miejsca jej zamieszkania. Dlatego też Sąd nie mógł pominąć oceny stanu faktycznego przez pryzmat najbardziej podstawowych wartości, na straży której stoi Konstytucja (...).

Oczywiście zasadnicze znaczenie (w sensie skuteczności dochodzonej ochrony prawnej) ma fakt samego posiadania i naruszenia konkretnego stanu faktycznego objętego posiadaniem. A zatem po tych wstępnych uwagach można przystąpić do oceny prawnej stanu faktycznego przez pryzmat przepisów dotyczących ochrony posiadania<sup>29</sup>.

Poza wszelkim sporem pozostaje w sprawie fakt posiadania przez powódkę mieszkania przy ul. (...) w S.. W ocenie Sądu, nie ma też najmniejszej wątpliwości, iż pozwani wspólnie dopuścili się naruszenia posiadania mieszkania zajmowanego przez powódkę.

Samo pojęcie naruszenia, istotne z punktu widzenia podstaw prawnych wydanej przez Sąd decyzji, zostało wyznaczone w normie art. 344 kc. Zgodnie z jej treścią - przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

Podstawowe znaczenie nabiera zatem pojęcie samowolnego naruszenia posiadania. Samowolne naruszenie posiadania było i nadal jest przedmiotem wielu wypowiedzi orzeczniczych. Przede wszystkim więc należy stwierdzić, za jednym z wyroków, iż z samowolą będziemy mieli do czynienia nawet wtedy gdy naruszającemu przysługuje prawo podmiotowe, jak np. prawo własności<sup>30</sup>. Wobec tego nieuzasadnione jest odwoływanie się przez pozwanych do prawa własności, które ich zdaniem przysługuje A. M. (1) w związku z zawartą umową sprzedaży. Zgodnie przecież ze wspomnianą wcześniej normą art. 344 kc i art. 478 kpc, Sąd, co do zasady, nie bada prawa naruszającego, a tylko sam fakt naruszenia. Pozwany A. M. (1) nie okazał się przy tym żadnym dowodem potwierdzającym, że stan wynikły z naruszenia posiadania jest zgodny z prawem. Można zatem pominąć kwestię zarzutu prawa własności, którym posługiwali się podczas procesu pozwani<sup>31</sup>.

O samowolności naruszenia można mówić w przypadku, gdy osoba go dokonująca nie była do tego upoważniona, a działanie takie było obiektywnie bezprawne, przy czym jak wcześniej wspomniano zła lub dobra wiara nie ma w takiej sytuacji znaczenia. W niniejszej sprawie pozwani z powołaniem się na prawo własności, rozpoczęli nachodzenie mieszkania zajmowanego przez powódkę, a następnie ich wizyty w mieszkaniu zaczęły przybierać postać dłuższego pobytu. W żadnym jednak wypadku presja wywierana przez pozwanych na powódkę nie odzwajemniała się jej zgodą na działania pozwanych, wręcz przeciwnie spotykała się z wyraźnym sprzeciwem, choć też i działania pozwanych czyniły ją całkowicie bezradną, zwłaszcza że interwencje policji, inicjowane przez nią, nie przynosiły żadnych rezultatów. O oczywistym sprzeciwie powódki świadczą stanowcze jej reakcje w postaci wzywanej policji, ale także okazywana przez nią bezradność wobec całej sytuacji, w postaci zamykania się w małym pokoju. Także i fakt zawiadomienia Prokuratury Rejonowej jest wyraźną postawą negacji zachowania pozwanych. Zresztą dostrzeża to sam pozwany T. M. (1), kiedy stwierdził podczas swoich zeznań, (choć marginalizując tę wypowiedź) „Był to komunikat że powódka nie zgadza się żebyśmy byli w tym mieszkaniu.”<sup>32</sup>.

Kiedy presja w postaci nachodzenia powódki okazywała się nieskuteczna<sup>33</sup>, pozwani przystąpili już do działań wprost naruszających posiadanie. Jaskrawym tego przejawem był dokonany przez pozwanego A. M. (1) demontaż zamka w drzwiach przy pomocy wiertarki. Wyważenie drzwi wejściowych z rozwierconym zamkiem, a następnie wejście do mieszkania wbrew zgodzie powódki, nie może prowadzić do innej oceny aniżeli do tej, którą można określić jako oczywistą bezprawność. Działania pozwanych dla nich samych okazały się jednak i w tym wypadku niewystarczające, uznali więc iż muszą je zintensyfikować, a wszystko to, jak określił T. M. (1), w celu podjęcia przez powódkę „negocjacji” - „Nasza obecność w mieszkaniu miała sprawić, że powódka podejmie rozmowę dotyczącą planu spłaty zadłużenia”<sup>34</sup>. Zdecydowali więc zająć jedno z pomieszczeń mieszkania – duży pokój. Opróżnili z niego meble i rzeczy osobiste powódki, montując zamek do drzwi prowadzące do pokoju. Sprzeciw powódki okazał się niewystarczający wobec swoistej presji naruszcycieli korzystających z uzasadnienia prawnego, zasłaniających się umową sprzedaży mieszkania.

Akt naruszenia zakończył się w dniu 28 października 2014 r. kiedy to A. M. (1) wymienił bez wiedzy i zgody powódki drzwi wejściowe do mieszkania i nie wpuścił jej więcej do niego.

Sąd opisując działania naruszenia posiadania zjednuje zachowanie obu pozwanych. Dla Sądu nie ma wątpliwości, że obaj pozwani naruszyli posiadanie. T. M. (1) miał w tym swój istotny udział. Nie tylko bowiem filmował całe zajście,

ale przede wszystkim wchodził do mieszkania powódki, przekraczał więc z A. M. (1) przestrzeń dla niego całkowicie niedostępną, bo objętą sferą prywatności, nad którą roztaczała posiadanie powódka, zresztą pozwalał sobie nawet przenosić meble powódki, by opróżnić zajmowany pokój. T. M. (1) był przy tym pomocnikiem w klasycznym tego słowa znaczeniu. Pomagał bowiem w aktach fizycznego wtargnięcia do mieszkania powódki, wspierał bowiem swojego ojca dokumentując całe zajście, czynił zatem pozory legalności i tworzył poczucie bezpieczeństwa dla A. M. (1). W końcowym akcie naruszenia 28 października 2014 r. wyprowadził psa powódki z jej mieszkania, by w ten sposób ułatwić ekipie remontowej wymianę drzwi wejściowych. Nawet jeśli przyjąć, iż miałyby działać w ramach czynności pracowniczych, to nie zwalnia to Sądu od oceny nielegalności takiej postawy. Zresztą poszukiwanie usprawiedliwienia dla działań niegodnych, naruszających najbardziej fundamentalne wartości jak ochrona prywatności czy wręcz godności człowieka, świadczą o całkowitym braku rozeznania pozwanych, na czym opiera się obowiązujący porządek prawny. W żadnych z działań T. M. (1) nie można dopatrzeć się czegokolwiek co mogłoby być uzasadnione z punktu widzenia obowiązującego prawa. Ingerencja T. M. (1) w przestrzeń mieszkania miała wymiar nie tylko aktu fizycznego, filmowanie bowiem pomieszczeni mieszkania także w obecności powódki, jest działaniem uwłaczającym godności jego mieszkańców - powódki i jej syna. Zresztą podobnie należy ocenić zamontowanie urządzeń elektronicznych na drzwiach wejściowych. Bez znaczenia przy tym jest czy urządzenia te działały czy miały tworzyć wrażenie działających. Sam ich montaż jest przejawem naruszenia godności powódki, która miała by się stać obiektem inwigilacji, a więc pozbawionej w zajmowanym przez nią mieszkaniu całkowicie swej prywatności.

Wszystkie te działania pozwalają na przypisanie udziału pozwanego T. M. (1) w naruszeniu posiadania. Choć jego udział w nim był odmienny od tego jaki prezentował A. M. (1), nie oznacza to wcale, był w jakikolwiek sposób pomniejszać rolę T. M. (1) w bezprawnym działaniu będącym przedmiotem postępowania.

Do dnia wydania wyroku w niniejszej sprawie powódka nie odzyskała posiadania mieszkania przy ul. (...). W tym stanie rzeczy Sąd kierując się powołanymi wyżej przepisami wydał wyrok nakazujący przywrócenie posiadania, poprzez wydanie go powódce. Sąd jednakże nakazał wydanie mieszkania tylko pozwanemu A. M. (1), albowiem to on kontynuuje naruszenie. S. roszczenie o przywrócenie posiadania sprowadza się bowiem do tego, iż może ono być skutecznie zrealizowane tylko wobec osoby, która nie tylko naruszyła posiadanie ale przede wszystkim kontynuuje je<sup>35</sup>. W niniejszej sprawie własność tę można przypisać wyłącznie pozwanemu A. M. (2), który wciąż posiada mieszkanie przy S. 5/2, roztaczając na nim władztwo, niedostępne dla powódki.

W tym stanie rzeczy Sąd oddalił powództwo wobec T. M. (2), nie można mu bowiem przypisać faktu dalszego naruszenia.

Sąd kierując się normą art. 98 § 1 i 5 kpc w zw. z § 8 pkt) 4 Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądził od pozwanego A. M. (1) na rzecz powódki 373 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, obejmujące wpis sądowy w wysokości 200 złotych oraz 173 zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (w tym kosztów opłaty od pełnomocnictwa).

Pozwany T. M. (1) był reprezentowany przez pełn. adw. Sąd, choć wobec pozwanego powództwo zostało oddalone, nie zasądził na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Sąd wydając taką decyzję kierował się normą art. 102 kpc zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu z taką właśnie szczególną sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Pozwany T. M. (1) działał wobec powódki jako naruszyiciel posiadania, jego postawa w omawianym stanie faktycznym była aktywna i istotna. Co ważniejsze naruszenie miało charakter dotkliwy i godziło w inne dobra chronione prawem, których Sąd nie mógł stracić z pola widzenia. Sąd ustalając okoliczności sprawy nie mógł ominąć opisu aktywnego udziału pozwanego T. M. (1) w bezprawnym działaniu, które przecież było jego integralną częścią (bezprawności), także decydującą o samym byciu naruszenia. Ocena postawy T. M. (1) wobec powódki jest surowa, gdyż ten w sposób rażący naruszył porządek prawny ale i też fundamentalne zasady współżycia społecznego. W tej sytuacji Sąd nie znalazł żadnych aksjologicznych przesłanek, które miałyby zadecydować o obciążeniu powódki

kosztami postępowania jakie poniósł pozwany T. M. (1). Wobec powyższe Sąd kierując się normą art. 102 kpc nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego jakie poniósł T. M. (1).

Sąd kierując się normą art. 333 § 2 kpc, także wnioskiem powódki, nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.

**SSR Rafał Cebula**

## ZARZĄDZENIE

Odpis uzasadnienia doręczyć pozwanemu A. M. (1) z pouczeniem o apelacji, pełn. pozwanego T. M. (1) adw. W., pełn. powódki adw. A. P. – D..

K.. 14 dni lub z wpływem.

1 Pozew k 6.

2 Pismo procesowe powódki z dnia 27 stycznia 2015 r., k 108.

3 Dowód: Kw (...) k 19,23.

4 Dowód: zeznania powódki J. O., zeznania pozwanego T. M. (1).

5 Dowód: pełnomocnictwo k 19-21.

6 Dowód: umowa sprzedaży k 23-28.

7 Dowód: wezwanie do opuszczenia mieszkania k 22, zeznania pozwanego T. M. (1) k 257.

8 Dowód: zeznania pozwanego T. M. (1).

9 Dowód: zeznania pozwanego T. M. (1).

10 Dowód: zeznania powódki, zeznania pozwanego T. M. (1), zeznania świadków A. P. k 219-220, D. P. k 220-222, P. G. k 222.

11 Dowód: zeznania powódki, zeznania pozwanego T. M. (1)

12 Dowód: zeznania T. M. (1) k.

13 Dowód: zeznania powódki, zeznania T. M. (1).

14 Dowód: zeznania powódki oraz świadków k

15 Dowód: zeznania pozwanego T. M. (1).

16 Dowód: zeznania świadków A. P., D. P., P. G..

17 Dowód: dokumentacja fotograficzna, zeznania powódki, zeznania pozwanego, świadków.

18 Dowód: zeznania powódki, zeznania świadków A. P., D. P., P. G..

19 Dowód: zawiadomienia o przestępstwie k 29-41.

20 Dowód: zeznawania powódki, zeznania świadków A. P., D. P., P. G., zeznania pozwanego.

21 Dowód: zeznania świadka P. G., zeznania pozwanego.

22 Dowód: zeznania stron.

23 Dowód: zeznania stron, zeznania świadków.

24 Dowód: zeznania powódki, zeznania pozwanego, zeznania świadków.

25 Nie można przy tym stracić z pola widzenia tego, iż Sąd odwołując się do wyżej powołanych treści norm konstytucyjnych uwzględni także przepis art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Przepis ten gwarantuje m.in. prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji, por. też **Decyzję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 stycznia 2014 r., (...)**: Pojęcie "mieszkania" w rozumieniu art. 8 Konwencji nie ogranicza się do takich lokali, które są zajmowane zgodnie z prawem lub które powstały zgodnie z prawem. (...) jest pojęciem autonomicznym, które nie zależy od klasyfikacji w świetle prawa krajowego. To, czy konkretny lokal stanowi "mieszkanie", które jest objęte ochroną z art. 8 ust. 1, będzie zależęć od okoliczności faktycznych, a mianowicie od istnienia wystarczających i trwających związków z konkretnym miejscem.

26 Por. **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., sygn. V CSK 352/09**: Naruszenie nietykalności mieszkania (art. 23 k.c.) może polegać także na bezprawnym wtargnięciu sprawcy w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego korzystania z własnego mieszkania. **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., sygn. V CSK 290/09**: Przez nietykalność mieszkania należy rozumieć sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego wynikającego z poczucia bezpieczeństwa i niezakłóconego korzystania z własnego mieszkania. **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 r., sygn. II CSK 513/08**: Przy ustalaniu treści prawa nietykalności mieszkania - w rozumieniu art. 23 k.c. - należy wziąć pod uwagę aspekt niematerialny. Udzielając ochrony prawnej takiemu dobru osobistemu jakim jest nietykalność mieszkania nie wystarczy zatem stwierdzenie, że osoba trzecia objęła nad nim władztwo, zwłaszcza, gdy nastąpiło to wskutek wydania mieszkania przez osobę współuprawnioną w okresie niezajmowania mieszkania przez osobę poszkodowaną. Badaniem aspektu niematerialnego prawa nietykalności mieszkania powinna być objęta kwestia bezprawnego wtargnięcia osoby trzeciej w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego korzystania z własnego mieszkania, stanowiącego centrum aktywności życiowej, z którą związana jest prywatność każdej osoby. **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 września 2014 r., sygn. I ACa 301/14**: Pojęcie nietykalności mieszkania, jako dobro osobiste przewidziane w art. 23 k.c., obejmuje ochronę pewnej sfery życia prywatnego człowieka, a mianowicie jego mieszkania i prawa do spokojnego korzystania z niego oraz poczucia bezpieczeństwa wynikającego z posiadania mieszkania (domu).

**Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 grudnia 2000 r., sygn. I ACa 910/00**: Prawo do zachowania nietykalności mieszkania w rozumieniu art. 23 k.c. musi być pojmowane w aspekcie niematerialnym, jako prawo do ochrony przed bezprawnym wtargnięciem w sferę nie samej "substancji mieszkaniowej" lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność.

27 Życie prywatne to także intymność korespondencji (tajemnica korespondencji), i to także wartość konstytucyjna chroniona normą art. 49 Konstytucji RP, por. zwłaszcza **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2010 r. IV CSK 87/10**: Wolność komunikowania się jest jedną z konsekwencji szeroko rozumianej wolności obywatelskiej i osobistej, obejmującej wszystkie formy porozumiewania się między ludźmi, natomiast tajemnica korespondencji jest pojęciem znacznie węższym, związanym przede wszystkim z prawem każdego człowieka do poszanowania jego życia prywatnego, jego prawa do zachowania w tajemnicy treści przekazu kierowanego do innych osób lub instytucji. Wymienione w art. 23 k.c. dobro osobiste w postaci tajemnicy korespondencji mieści się w szeroko rozumianym

prawie komunikowania się, jest jednak odrębnym dobrem osobistym o znacznie węższym zakresie, chroniącym prawo do zachowania w tajemnicy przed osobami trzecimi treści korespondencji. Naruszenie tego dobra osobistego może nastąpić przede wszystkim przez bezprawne zapoznanie się z treścią korespondencji. Naruszenie tajemnicy korespondencji ma miejsce także wówczas, gdy w wyniku zagubienia cudzej korespondencji stworzono realne warunki (niebezpieczeństwo) umożliwiające, z dużym stopniem prawdopodobieństwa, zapoznanie się osób trzecich z jej treścią. Takie naruszenie tajemnicy korespondencji może nastąpić także w odniesieniu do korespondencji osoby pozbawionej wolności. Zakład karny, pod którego pieczęą pozostaje ta korespondencja, ma obowiązek stworzenia właściwego zabezpieczenia także przed możliwością zapoznania się z jej treścią osób trzecich, w razie zagubienia korespondencji.

Także: **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 2013 r., sygn. VI ACa 674/13; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2014 r., sygn. I ACa 456/14; oraz Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 31 stycznia 2014 r., sygn. I C 1551/11**, publ. LEX.

28 Uzasadnienie **Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r., sygn. K 44/07**: Potwierdzenie niezbywalnej godności człowieka jako zasady konstytucyjnej oraz prawa podmiotowego każdej jednostki ludzkiej - niezależnie od jej kwalifikacji czy stanu psychiczno-fizycznego oraz aktualnej sytuacji życiowej - stanowi podstawę uznania jego podmiotowości. Człowiek powinien być traktowany jako wolny, autonomiczny podmiot, zdolny do rozwijania swojej osobowości i kształtowania swojego postępowania. **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 maja 2014 r., sygn. I ACa 1523/13**: Godność osobista jest sferą osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to, które jest istotnym elementem psychiki człowieka kształtowane jest przez szereg różnych okoliczności zewnętrznych i jest uwarunkowana historycznie i kulturowo. Jego postacie i rozmiar w istotny sposób zależą od cech psychiki człowieka i od całokształtu jego osobowości. Powoduje to zróżnicowanie poczucia własnej wartości człowieka i naruszenia jego godności.

29 **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. IV CK 297/02**: Żądanie przywrócenia naruszonego posiadania nie jest żądaniem skierowanym do prawa lecz dotyczy stanu faktycznego. Nie zmierza do pozbawienia naruszydźciela prawa posiadania rzeczy lecz do odzyskania przez dotychczasowego posiadacza faktycznego władztwa nad rzeczą w związku z samowolą uprawnionego w realizowaniu przysługującego mu prawa do rzeczy (art. 478 k.p.c.).

30 **Wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 10 lipca 2013, sygn. I Ca 243/13**: Sądową ochronę wynikającą z art. 344 § 1 k.c. objęte jest każde posiadanie, jeżeli jego naruszenie nastąpiło w sposób samowolny, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Nie uchyla samowoli fakt, że naruszenie posiadania zostało dokonane przez osoby, którym służy prawo podmiotowe. publ. LEX nr 1716730.

31 **Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 30 września 2011 r., sygn. akt III Ca 630/11**: przysługiwanie bądź nie posiadaczowi tytułu prawnego, którego pochodną jest władanie rzeczą zgodnie z prawem, jest okolicznością obojętną dla możliwości skorzystania z ochrony prawnej przewidzianej w art. 344 k.c. Potwierdzeniem powyższego jest regulacja art. 478 k.p.c., zgodnie z którą w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Intencją ustawodawcy było bowiem wyposażenie posiadacza w instrumenty prawne służące ochronie posiadania jako pewnego stanu faktycznego, niezależnie od istnienia w tym zakresie po stronie posiadacza stosownego tytułu uprawniającego do posiadania. Słusznie zatem Sąd Rejonowy podkreślił, że ocena zasadności twierdzeń powoda co do posiadania przez niego prawnej legitymacji do władania nieruchomością pozwanego, pozostawała poza przedmiotem niniejszego postępowania. LEX nr 1714065.

32 Zeznania T. M. (1) k 258.

33 W orzecznictwie sądowym od dawna dominuje zgodne stanowisko oceniające jako bezprawnego zachowanie nachodzenie dłużników czy to przez wierzycieli, czy też przez osoby ich reprezentujące. Przy czym różne formy



nękania dłużników są piętnowane w praktyce sądowej: por. **Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. I ACa 31/13**: Działanie firmy windykacyjnej, która lekceważy obywatela i niezgodnie z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami wymusza na nim przez nękanie go w różny sposób, spłatę długu, co do którego zgłosi on zarzut przedawnienia lub uznał żądanie za bezpodstawne jest naruszeniem dóbr osobistych, a konkretnie wolności, miru domowego i prywatności. **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 r., sygn. VI ACa 84/11** Nie każde działanie wierzyciela zmierzające do odzyskania długu - legalizuje wkroczenie w sferę dóbr osobistych dłużnika. Działanie bowiem nadmierne, nakierowane na zastraszenie dłużnika, zmierzające do wywołania w nim uzasadnionej obawy o mir domowy, realizowane w oparciu o zasadę, według której "cel uświęca środki" nie może być oceniane inaczej niż, jako wadliwe. W literaturze zachowania wierzycieli, które przybierają postać nękania dłużników przedstawione zostało w art. K. M. „Nękańca windykacja” w perspektywie ochrony dóbr osobistych dłużnika publ. (...).

34 Zeznania T. M. (1) k 258.

35 **Wyrok Sądu Najwyższego 7 lipca 1995 r., sygn. I CRN 52/95**: Cechą charakterystyczną roszczenia posesoryjnego, wyrażającego się skierowanym do naruszcyciela żądaniem przywrócenia stanu poprzedniego, przez wydanie rzeczy, której posiadanie zostało samowolnie naruszone (art. 344 § 1 k.c.), jest to, że może być ono skutecznie dochodzone tylko o tyle, o ile naruszytel ma tę rzecz w swoim ręku. Z chwilą więc, gdy osoba, która pozbawiła posiadacza władztwa nad rzeczą, sama to władztwo utraciła, przestaje być legitymowana biernie, a wytoczone przeciw niej żądanie staje się bezprzedmiotowe.